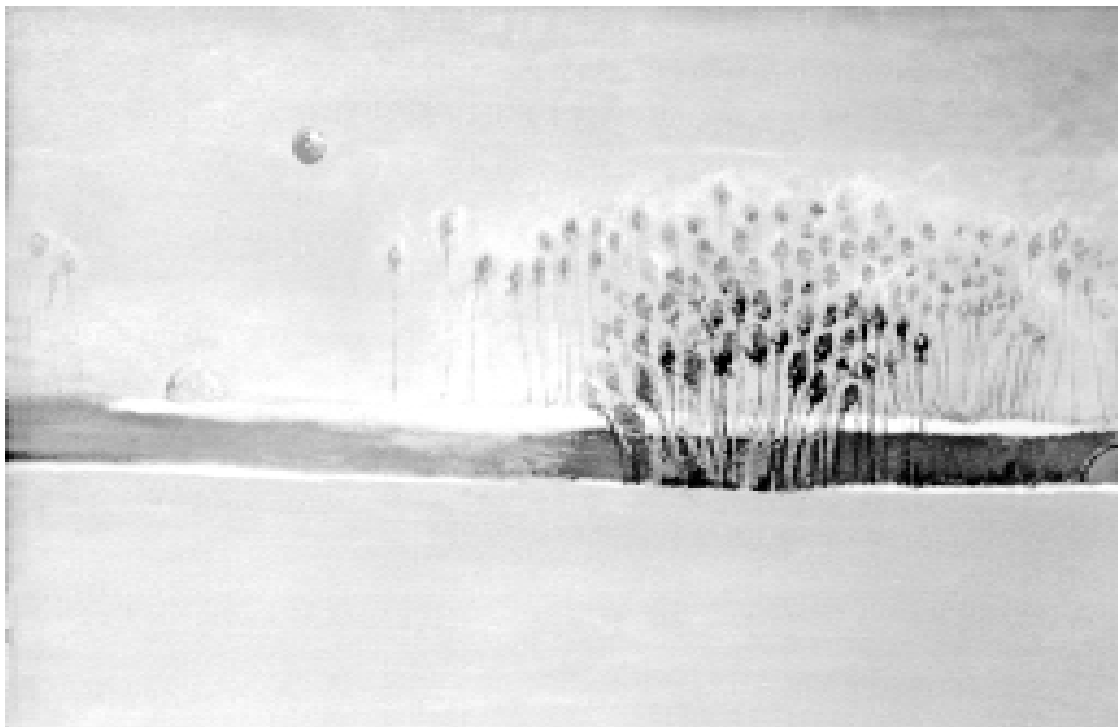
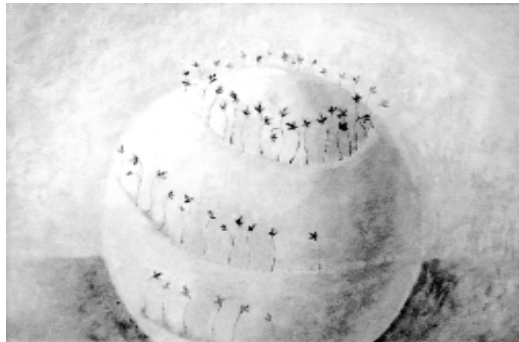


PRIE TRIJŲ ŠEŠUPĖS KRANTŲ
NAD TRZEMA BRZEGAMI SZESZUPY



PRIE TRIJŲ ŠEŠUPĖS KRANTŲ
NAD TRZEMA BRZEGAMI SZESZUPY



PUNSKO „AUŠROS” LEIDYKLA
2005

SIGITAS BIRGELIS * BIRUTĖ JONUŠKAITĖ * ALGIS UZDILA

Sudarė / opracował *Sigitas BIRGELIS*

ISBN 83-87604-88-7

© Sigitas Birgelis
© Birutė Jonuškaitė
© Algis Uzdila
© Alicija Zimnickaitė
© „Aušros” leidykla

Sigitas

BIRGELIS



SIGITAS BIRGELIS – lietuvių poetas ir fotografas, gyvenantis Punske, daugelio knygų lietuvių bei lenkų kalba (išleisti Lenkijoje ir Lietuvoje) autorius.

Išleido eilėraščių rinkinius: *Tarp krantų* (1992), *Tarp durų ir dulkių* (1993), *Eilėraščiai iš anapus Dievo* (1997), *Septynios dienos, septyneri metai* (1998), *75 eilėraščiai* (1999), *Iš toli ir arti* (kartu su L. Šimkute, 2003), *Holograma* (2004).

S. Birgelio poezija buvo išversta į lenkų, baltarusių, vokiečių ir anglų kalbas. Jis pats yra išvertęs į lietuvių kalbą lenkų poeto M. Czajkowskio rinkinį *Jeruzalės pėdsakai* (1999), o į lenkų kalbą – L. Šimkutės poezijos rinkinį *Iš toli ir arti* (2003), B. Jonuškaitės eilėraščių knygą *Vaikas pražilusiom akim* (2004), keliolika S. Gedos eilėraščių, išspausdintų rinkinyje *Śpiewy Jaćwingów* (2002).

Nuo 1995 m. Lietuvos rašytojų sąjungos narys. Kompozitorius Vytautas Juozapaitis jo eilėraščiams parašė kelias kompozicijas (kvartetui – *Prisikėlė Tėvynė* ir profesionaliems chorams).

S. Birgelis sudarė šias knygas: *Dariaus ir Girėno paminklas Pščelnike* (1993), *Punsko ir Seinų krašto materialinė kultūra* (kartu su J. Vaina, 1997), *Kviečiame lankyti Punksą ir Seinus* (1999), *Lietuvių kūrybos antologija* (kartu su J.S. Paransevičiumi ir I. Gasperavičiūte, 2000), *Poezijos pavasaris Punkso ir Seinų krašte – almanachas* (2002). 2005 m. išleido fotoalbumą *Jotvos pakrašty*.

S. Birgelis fotografuoja svarbiausius Lenkijos lietuvių gyvenimo įvykius, Sūduvos krašto gamtovaizdžius, architektūros ir sakralinio meno elementus, rūpintojėlius ir pakelių kryžius. Daugiau kaip tūkstantis autoriaus nuotraukų buvo išspausdinta knygose, vadovėliuose bei žurnaluose. Lenkijoje ir Lietuvoje surengtos jo nuotraukų personalinės parodos.

SIGITAS BIRGELIS (Sygit Birgiel) – litewski poeta i fotografik mieszkający w Puńsku; autor wielu książek wydanych w Polsce oraz na Litwie w języku litewskim i polskim.

Dotychczas ukazały się następujące tomiki poetyckie autora: *Pomiędzy brzegami* (1992), *Między kurzem a zapomnieniem* (1993), *Wiersze z tamtej strony Boga* (1997), *Siedem dni, siedem lat* (1998), *75 wierszy* (1999), *Z daleka i z bliska* (razem z L. Šimkutė, 2003), *Hologram* (2004).

Od 1995 r. Sigitas Birgelis należy do Związku Pisarzy Litewskich. Jego poezja była tłumaczona na język polski, białoruski, niemiecki i angielski.

Sigitas Birgelis jest także autorem tłumaczeń wierszy: M. Czajkowskiego *Jerozolimskie ślady* (1999), L. Šimkutė *Z daleka i z bliska* (2003), B. Jonuškaitė *Dziecko o posiwiatłych oczach* (2004) oraz jednym z tłumaczy zbioru poezji S. Gedy *Śpiewy Jaćwingów* (2002). W 2005 r. wydał album fotograficzny *Na obrzeżach Jaćwieży*.

Inne publikacje książkowe autora: *Pomnik bohaterów litewskich w Pszczelniku* (1993), *Kultura materialna regionu Puńsk-Sejny* (wraz z J. Vainą, 1997), *Zapraszamy do Puńska i Sejn – przewodnik po regionie* (1999), *Antologia twórczości litewskiej* (wraz z J.S. Forencewiczem i I. Gasperowicz, 2000), *Almanach Wiosna Poezji* (2002).

Sigitas Birgelis uwiecznia najważniejsze wydarzenia z życia Litwinów w Polsce. Fotografuje przydrożne kapliczki i krzyże, elementy architektury i sztuki sakralnej, a także osobliwości krajobrazu ziem, zamieszkałych przez Litwinów. Ponad 1000 zdjęć autora było publikowanych na łamach różnych czasopism, w podręcznikach szkolnych, książkach i opracowaniach. Fotografie były prezentowane na indywidualnych wystawach fotograficznych w Polsce i na Litwie.

P R I E T R I J Ū Š E Š U P Ė S K R A N T Ū

*Kai imu tave į rankas
kaip skiedrinę vinį
arba kaip pjūklą
ir noriu pataisyti pasaulį*

*iš saulės sonatos
iš Čiurlionio Rex
iš Nemuno kvapo
žinau
mūsų karalystė ne iš čia
lietuviškas žodi*

1988

*Kiedy biorę cię do rąk
jak gontowy gwóźdź
albo jak piłę
i chcę naprawić
świat*

*ze słonecznej sonaty
z REX Čiurlionisa
z zapachu Niemna
wiem –
nasze królestwo nie stąd
litewskie słowo*

1988

Przekład Alicja Rybałko

VAKARAS OŽKINIULOSE

*su kibiru grįžta vakaras
pakvimpa pienėm ir pienu
bet tai per gražu kad būtų netikra*

*rudens dvelksmas virš pievos
kur erdvė susispaudžia
į rūką ir paklysta namo*

*kur kalnuotos bažnyčios ir medžiai
apstatyti šaligatviais
norėjau numirti kad grįžtum*

(iš ligoninės negrįžtama)

1992

WIECZÓR W OSZKINIACH

*z wiadrem powraca wieczór
nasycony mleczem i mlekiem
lecz to zbyt piękne by mogło być nieprawdziwe*

*oddech jesieni nad łąką
gdzie przestrzeń wciska się
w mgłę i błądzi do domu*

*gdzie pagórkowate kościoły i drzewa
obstawione chodnikami
chciałem umrzeć abyś wróciła*

(ze szpitala się nie powraca)

1992

MINORAS

*ar esi tikras kad gyveni
tyla kurčia ir nebyli
laikas spraudžiasi į amžinybę
amžinybė grįžta į niekad*

*šviesa ir tamsa
minorinės žvakidės mažorinės žvakės
viskam kaltos akys
ar esi tikras kad gyveni*

1992

MINOR

*czy jesteś pewien że żyjesz
cisza głucha i niema
czas ugniata się w wieczność
wieczność powraca w nicość*

*światłość i ciemność
minorowe świeczniki majorowe świece
oczy wszystkiemu są winne
czy jesteś pewien że żyjesz*

1992

*Šioje sistemoje, žemėje, kur lygūs geri ir blogi –
nebylio testamento nebylūs palikuonys.*

*Paliko meilę mirdamas Dievas, o vis dėlto
kartojosi kryžiaus karai, smurtas ir šūviai.*

Kartojosi kaip krikščioniškos apeigos.

*Reikėjo maldauti duonos kasdieninės, minkštos,
kad neatšiptų širdis.*

Reikėjo maldauti, kad greičiau rūdytų geležis...

*Nebuvo žvakei vietos, tad vaškas krito iš akių,
stingo kaip pyktis, perduodamas iš kartos į kartą.*

*Nebuvo žodžių, graudesnių už atimtą gyvenimą,
ir nebuvo gyvenimo, kuris pateisintų mirtį.*

*Dar pardavinėjo iš po prekystalio Senojo ir Naujojo
Testamento
šriftą, dar rašė, bet ne šito norėjo Atpirkėjas.*

1990

*W ziemskim systemie, gdzie równi sobie zli i dobrzy
niemego testamentu niemi spadkobiercy.*

*Bóg, umierając, zostawił miłość, a przecież
wciąż słyhać strzały, zgiełk krzyżowych wojen.*

Jak nieustające obrzędy chrześcijan.

*Trzeba było błagać o miękki chleb powszedni,
by serc nie stepił.*

I rdzę namawiać, by szybciej kruszyła żelazo...

*Nie było miejsc na świece, więc wosk wypływał z oczu
zastygając, jak samo zło, z pokoleń na pokolenia.*

*Nie było bardziej rozpaczliwych słów niż odebrane
życie,
a żadne życie nie mogło usprawiedliwić śmierci.*

*Sprzedawano jeszcze spod lady Starego i Nowego
Testamentu czcionkę,
jeszcze pisano, ale nie tego pragnął Odkupiciel.*

1990

Przekład Dorota Czupkiewicz

*Visi matematikos mokytojai,
kodėl neišmokėt manęs,
kad už viską, už viską labiau
nevalia dalyti Tėvynės?*

*Rodos, doras buvau, paklusnus,
mokėjau tikėt naiviai,
kodėl nepasakėt šito visai,
kad tirpsta trikampiai, atskirti nuo Tėvynės?*

*Kaip kalbėti, kokia kalba ar tarme,
kad širdis išrautų krūtinę?
Kam tikėti, kam padlaižiauti klusniai,
kad tavęs neišduočiau, Tėvyne?*

1990

*Wszyscy nauczyciele matematyki,
dlaczegoście mnie nie nauczyli,
że zaprawdę zaprawdę nad wszystko
nie godzi się dzielić Ojczyzny?*

*Wszak byłem porządny, posłuszny,
umiałem też wierzyć naiwnie,
dlaczego nikt nie powiedział mi wcale,
że topnieją trójkąty od Ojczyzny odcięte?*

*Jak mam mówić, w jakim języku czy mowie,
żeby serce mi pierś rozerwało?
Komu wierzyć, komu się podlizywać posłusznie,
żeby nie zdradził Ojczyzno?*

1990

Przekład Alicja Rybalko

P R I E T R I J Ū Š E Š U P Ē S K R A N T Ū

*Naktis tulžimi pripildē indus
miškus ir laukus
tuštuma tēsēs
iki ryto*

*nakti sugērē aušra
pabudo tauta
ir kaip vaikas norējo
gyventi*

1989

N A D T R Z E M A B R Z E G A M I S Z E S Z U P Y

*Noc napęłniła goryczą
naczynia lasów i pól
pustka trwała
aż do rana*

*świt pochłonił noc
zbudził się naród
i jak dziecko zapagnął
żyć*

1989

Przekład Marcin Niemojewski

P R I E T R I J Ū Š E Š U P Ē S K R A N T Ū

*Ir vēl sugrįžta Lietuva
iš šalto išvaryto krašto
tarsi nuotaka balta
ant lininio rašto*

*Sugrįžta Lietuva
iš užmaršties iš kapu senolių
su Sibiro daina
su auštančiu rytojumi*

1989

*I znów powraca Litwa
z wygnańców zimnych krain
jak biała panna młoda
na wzorze lnianym*

*Powraca Litwa z zapomnienia
ze swoich przodków mogił
z melodią syberyjskiej pieśni
jak dzień gdy słońce wschodzi*

1989

Przekład Marcin Niemojewski

P R I E T R I J Ū Š E Š U P Ē S K R A N T Ū

*žinau – esi amžinas
nes visskas laikina
krislelis, našlaitē
rasos gabalēlis*

*gyvenimas tvirtas
kaip pievoje žolē
kaip pakelēj gēlē
pražydusi jaunystēj*

1998

N A D T R Z E M A B R Z E G A M I S Z E S Z U P Y

*wiem – jesteś wieczny
ponieważ wszystko przemija
drobinka, fiołek
fragment rosy*

*życie jest tak trwale
jak trawa na łące
jak przydrożny kwiat
rozkwitły w młodości*

1998

P R I E T R I J Ū Š E Š U P Ė S K R A N T Ū

*Izaoko širdim nusišiepęs
dulkinas eilėraščiūkšti*

*kur keliasi sapnai – glaudžiasi žvaigždės
yra eilėraštis, yra pradžia*

*išplovos neveluoja, nemiršta
nėra aimanų, bioritmų*

*algoritmų
kantatų, dienų*

1999

N A D T R Z E M A B R Z E G A M I S Z E S Z U P Y

*roześmiany sercem Izaaka
wierszydle, który z prochu powstałeś*

*budzą się sny – tulą się gwiazdy
jesteś, jest początek*

*pomyje nie spóźniają się, nie umierają
bez jęków, biorytmów*

*algorytmów
kantat, dni*

1999

*Kiek kartų reikia pervystyti eilėrašį,
kad užaugintum knygai, žmogui, amžinybei?*

*Iš ko gimsta eilėraščiai?
Iš tylėjimo, kaip vandens lašas.
Iš vėjo dvelkimo, iš pasimatymo su Ja.*

*Kiek reikia eilėraščių pervystyti žmogui?
Kiek konvulsiškų širdies dūžių,
skalpelių kritiko rankoje, perskroستų krūtinių,
kad žodis būtų paklusnesnis už vaiką?*

1998

*Ile razy należy przewinąć wiersz,
by wyrósł na książkę, człowieka, wieczność?*

*Z czego rodzą się wiersze?
Z milczenia kropli wody.
Z podmuchu wiatru, ze spotkania z Nią.*

*Ilu trzeba wierszy, by przewinąć człowieka?
Ilu konwulsyjnych uderzeń serca,
skalpeli w rękach krytyków, otwartych piersi,
by słowo stało się bardziej posłuszne niż dziecko?*

1998

P R I E T R I J Ū Š E Š U P Ė S K R A N T Ū

*mylimės
susikibę abu
padalinti gyvenimu
smėlio klepsidroje*

*sėlina tikėjimo diena
netikėjimo naktis
bet neateina
išganymas*

1999

N A D T R Z E M A B R Z E G A M I S Z E S Z U P Y

*kochamy się
we wzajemnym uścisku
podzieleni przez życie
w piaskowej klepsydrze*

*przychodzą wierzące dni
niewierzące noce
lecz nie nadchodzi
zbawienie*

1999

P R I E T R I J Ū Š E Š U P Ė S K R A N T Ū

*šitam eilėraščiui neradau žodžių
jie visi išbėgo būti poetais
atsistojo į eilę
prie Nobelio premijos*

*seniau jie būtų žingsniavę
nuolankiai
prie Lenino paminklo
Lukiškių kalėjime*

1999

*dla tego wiersza zabrakło mi słów
wszystkie one same zaczęły tworzyć
i stanęły w kolejce
po nagrodę Nobla*

*kiedyś maszerowałyby
pokornie
pod pomnik Lenina
przy więzieniu Łukiszki*

1999

P R I E T R I J Ū Š E Š U P Ė S K R A N T Ū

*gyvenimas
akimirka
trumpesnė
už gyvenimą*

*bausmė
kad
jau niekada
nerašytum eilėraščių*

1997

N A D T R Z E M A B R Z E G A M I S Z E S Z U P Y

*życie
to chwilka
krótsza
od życia*

*kara
byś
już nigdy
nie pisał wierszy*

1997

*Po bulviakasio rožės nustoja žydėti,
išskrenda gandrai ir nutyla žiogai.
Tuoj po bulviakasio
atšąla širdys ir apkarsta glamonės.*

*Rytoj bulviakasis ir rinksime
bulves.
Sužydės raudonai rožės spygliai,
išlėks gandrai ir apkars glamonės,
nustos mylėtis sužadėtiniai.*

— — —

Rytoj bulviakasis.

1998

*Po wykopkach przekwitają róże,
odlatują bociany i milkną koniki polne.
Tuż po wykopkach
obojętniej serca
i gorzkniej pieszczoty.*

*Jutro wykopki.
Będziemy zbierać kartofle.
Czerwienią zakwitną kolce róż.
Odlecą bociany i zgorzkniej pieszczoty,
na próżno narzeczeni trwać będą w narzeczeństwie.*

Jutro wykopki.

1998

P R I E T R I J Ū Š E Š U P Ė S K R A N T Ū

*mirštame vienišai vieniši
aplaistyti mirties vėdarais
purvini pasauliu, geiduliais dėmėti
prikelti iš letargo*

*tikime, kad prisikelsime
paskutinę gyvenimo dieną
kad mūsų dienos, kurios netikėjo
prikels mus*

1999

*umieramy osamotnieni w samotności
zbrukani wnętrznościami śmierci
skalani światem, splamieni pragnieniami
obudzeni z letargu*

*wierzymy, że zmartwychwstaniemy
w ostatnim dniu swojego życia
że nasze dni, te niewierzące,
obudzą nas z martwych*

1999

P R I E T R I J Ū Š E Š U P Ē S K R A N T Ū

*tu mane liesk – Žodi
motinos rankomis
tēvo rūpesčiais
tēvyne*

*tuščiuose dirvonuose
susirenka žodžiai
vėl pagarbina
Kūrėją*

1999

N A D T R Z E M A B R Z E G A M I S Z E S Z U P Y

*dotykaj mnie – Słowo
rękoma matki
troskami ojca
ojczyznę*

*na pustych zagonach
spotykają się słowa
znów wystawiając
Stworzyciela*

1999

*jei taip išleistume
visus Dievo kūrinis
jei išleistume amžinybės tomus –
kaip neateinantį lietų*

*jei taip išleistume
Dievo Sūnų
žemę
už garstyčios grūdelių*

*mylimasis
Dievo Sūnau
išmokyk mus melstis
širdimis nuolankių*

1999

*a gdyby tak wydać
wszystkie dzieła Boga
gdyby wydać tomy wieczności –
jak deszcz, który nie nadchodzi*

*gdyby tak wydać
Syna Bożego
ziemię
za ziarnko gorzycy*

*umiłowany
Synu Boży
naucz nas modlitwy –
sercami pokornych*

1999

*seiuose
dabar dažnai lankosi
jablonskis
lietuviškas žodis vaikams
skanesnis už šokoladą*

*karieta
pakinkyta
ketvertu žirgų
važiuoja baranauskas
per laiko žemėlapius*

*seiuose
iš darbo
tuoj pareis
dvaranauskas
karas sustabdys mašinas*

*bazilikos avinėliai
stumdomi ant laiptų
melsis į Kristų
neįžengusį
į vyskupų rūmus*

1999

*do Sejn
często teraz przyjeżdża
Jablonskis
litewska mowa dzieciom
smaczniejsza od czekolady*

*karetą
zaprzęgniętą w cztery rumaki
podróżuje Baranauskas
w przestrzeni
czasu*

*w Sejnach
wkrótce z pracy powróci
Dvaranauskas
wojna na zawsze
zatrzyma czas*

*rozpychane na schodach bazyliki
owieczki modlą się
do Chrystusa
który nigdy nie dostąpił
pałacu biskupów*

1999

*Vilniuje –
gatvės pritvinkusios automobilių
žmonių skubančių į rytdieną
šurmilio ateinančio iš tylėjimo*

*Vilniuje –
dangus užrioglintas mėnesienos
išniekintas pienėm, žvaigždžių taku
tylėjimu, pasimatymu su vidurnakčiu*

*Vilniuje –
kažkas tempia mane į paskutinį atodūsi
gyvenimo rankos
iškeltos pagal nutylėjimą amžinam gyvenimui*

*Vilniuje –
nėra Vilniaus, o už gyvenimo ribų
statomas miestas, kuriame kiekvieną pavasarį
susirenka poetų sielos ir mirusios eilės*

1998

*w Wilnie –
ulice mętne od samochodów
od ludzi śpieszących do jutra
od zgiełku, który przychodzi z ciszy*

*w Wilnie –
niebo zagracone księżycową poświatą
zbrukane mleczem, Mleczną Drogą
milczeniem, randką z północą*

*w Wilnie –
ktoś popycha mnie w ostatnie tchnienie
ręce życia
wzniesione na znak wiecznego życia*

*w Wilnie –
nie ma Wilna, a za progiem życia
buduje się miasto, w którym każdej wiosny spotykają się
dusze poetów i umarłe wiersze*

1998

*Varšuvoje –
aistringa nakties šviesa
pakimba ant dangoraižių viršūnės*

*karaliaus Žygimanto kolona
palinkusi virš miesto
linksmina laukiančius rytdienos*

*tuoj virš dangaus patekės liftas
septintam aukšte
septyneri metai nusileis į apačią*

*sunkiasi diena į gerą vyną
kambarys raudonom akim
skaitys mėnesieną*

*ant saulės sustingusio disko
kultūros ir mokslo pamatai
hipermarketai atidarys duris į dangų*

*naktis dar Varšuvoje
naktis –
Varšuva dar miega amžinybėje*

1998

*w Warszawie –
upojne światło nocy
zawieszane na szczytach wieżowców*

*kolumna króla Zygmunta
pochylona nad miastem
rozwesela czekających na jutro*

*wkrótce na niebie wjeździe winda
na siódmym piętrze
siedem lat zjedzie na dół*

*sączy się dzień w dobre wino
pokój czerwonymi oczyma
przeczyta księżycową poświatę*

*na zastygłym dysku słońca
podwaliny kultury i nauki
hipermarkety otworzą swe podwoje niebu*

*w Warszawie noc
noc –
Warszawa jeszcze śpi w wieczności*

1998

*moters kūnu prisidengusios kantatos
fugos ir tos, be kūno, liežuvio, be garso
išmestas sēklos iš pienu, iš vējarūgščiū
kaip laukimas tavęs senbernio vienkiemyje*

*aš tave šaukiu tartum tylētū ugnikalnis
šaukiu tarsi kantatos tylētū
tarsi tylētū tie, kurie tyli
kai skauda, neskauda, kažkur po širdim*

*tu esi mano sieloje kūnas ir vynas
mano gyslose, kur nebuvai sugulove
kai palovēje deimantinēj šviesoj
liuteronū bažnyčioj atsilaužēme žodžio*

*tu buvai ilgesinga diena –
palaidota nebylio prakaito
ugnis spragoje, kai ugnyje užrausta tamsa
paversta žūtbūtine neteisybe*

1999

*ciałem kobiety otulone kantaty
fugi, i te bez ciała, języka, bez głosu
wytryśnięte nasienie z mlecza, z kwaśnego wiatru
jak czekanie na ciebie w starokawalerskiej zagrodzie*

*wzywam cię jak milczący wulkan
wołam jak gdyby kantaty milczały
jak gdyby milczeli ci, którzy milczą
gdy boli, nie boli, pod sercem gdzieś*

*jesteś w mej duszy ciałem i winem
w moich żyłach, gdzie nie zostałaś kochanką
gdy pod łóżkiem w świetle diamentów
łamaliśmy słowo w luterańskim kościele*

*byłaś tęsknotą, mych dni trwaniem
pogrzebem potem milczącym
szparą ognia, gdy w ogniu czerwieni się ciemność
przemienia się w absolutną nieprawdę*

1999

*100 kartų nekaltai pradėtas
be nuodėmės*

*bjaurastis nepateisina net gyvasties
vėjadulkių, tu, kur tavo klystkely*

*bamba, kuri suteikia gyvybę
lydėdama į toloką mirtį*

*mirštame nuogi nudvasinti
nuo kūno, kaip išlukštenti saldainiai*

*sugrįžtame pasiilgę biodinaminės širdies
neturės skruzdės tylėjimo, tylintis*

*antimaterinis šauksmas, gyvybė, tegul ji
nereikalauja gyvenimo, atsikračiusi širdies gyvuonies*

1999

*100 razy niewinnie poczęty
bez grzechu*

*obrzydliwość nie usprawiedliwia nawet
pyłków wiatru, tych na twoim rozdrożu*

*pepek, który ofiaruje życie
odprowadza w odległą śmierć*

*umieramy nadziei, obdarci z duszy
i ciała, jak karmelkowe cukierki*

*powracamy spragnieni biodynamicznego serca
nie ma milczenia mrówek, milczący*

*krzyk antymaterii, życie, niech ono
nie domaga się życia, które postradało żądło serc*

1999

*Praeitis šypsosi mums, gal sveikina.
Kur kitados užė Babilonas, šiandien auga smilgos...
Už Ištaros vartų, kur prasideda gatvė –
Marduko – Babilono dievo – šventovė.*

*Gatvė, nors atkasta, aptverta vielų tvora.
Dar tebestovi Nabuko rūmai.
Prie Babilono upių – ten mes sėdėjome,
Verkdami Ziono kalną atminę.*

*Smilga drąsuolė, vakaro vėjo pasveikinta, lankstosi,
Iš praeities šypsosi, mus, gyvuosius, drąsina.
Sienos, šimtmečiais nudilintos, kalbina,
Plytos, vis dar tvirtos, raudonos, šnekina.*

*Rūmų sienos, gynusios Nabuką nuo priešų,
Nuo saulės kaitros, tautų neapykantos...
Šviesa vėsi, atklydusi į kambarį, sukepusi
Statiniuose ir žmonėse be durų ir be langų.*

*Ieškau kabančių sodų – meilės statinių, bet veltui.
Septyni pasaulio stebuklai išnyra tik užsimerkus.
Medžiai, fontanai, upeliai, kriokliai,
Uolų tarpekliai, virtinės paukščių giesmių.*

*Šventovė atkasta. Gatvė pakyla virš smėlio.
Turtus pavydžiai saugo. Praeitis atkasta.
Dešinėje Ninmah šventovė, palmės,
Giraitės su nuoga liūto statulos dauba.*

2002

*Przesłość uśmiecha się, być może pozdrawiając nas.
Gdzie kiedyś rozlegał się gwar Babilonu, rośnie mietlica.
Za wrotami Isztar, gdzie bierze początek ulica,
Świątynia Marduka – boga Babilonu.*

*Ulica odkopana, choć drucianą siatką odgradzona...
Sterczy jeszcze pałac Nabuka.
Przy rzekach Babilonu – tam siedzieliśmy,
Płakaliśmy wspominając górę Syjon.*

*Mietlica odważna, pozdrowiona przez wiatr, kołysze się,
Z przeszłości uśmiecha się, nas, żyjących, pozdrawia.
Ściany przez stulecia zniszczone zagadują,
Cegły, jeszcze mocne, czerwone, wypytyją.*

*Ściany pałacu, które kiedyś chroniły Nabuka od wrogów,
Od słońca żaru, nienawiści narodów.
Światło schłodzone, błękające się w komnacie, zakrzepłe
W budowlach z ludzi bez okien i drzwi.*

*Szukam wiszących sadów – budowli miłości, daremnie.
Siedem cudów świata jawi się, gdy przymyka się oczy.
Drzewa, fontanny, rzeczki, wodospady,
Skalne wąwozy, uszeregowany śpiew ptaków.*

*Świątynia odkryta. Ulica podnosi się znad piasku.
Zazdrośnie strzeże tajemnic. Przesłość odkopana.
Po prawej stronie świątynia Ninmah, palmy,
Gaje z masywnym lejem posągu lwa.*

2002

Iš ciklo:
Laiškai tautų apaštalui

II

*Neosikos restorane, Kretoje, kur
Draugaujama su Žuvimi – erdvė vaizdi.
Uolos kyšoja jūros šnervėse.*

*Lūžta bangos Libijos jūroje.
Žuvų spiečiai kyla,
Išsizioję Ostijos trupinių.*

*Užsisakius valgi čia galima
Rasti naujų draugų,
Girdėti muziką be žodžių.*

*Apolonas ir Dionizas pilsto vyną
Intelektualiems orgazmams,
Ilgoms naktims ir apeiginiam vynui.*

*Orakulai prie Delfų ir Didimų
Tebestovi, bet kelias į juos
Sunkus ir tolimas.*

Z cyklu:
Listy do apostoła narodu

II

*W restauracji na Krecie, gdzie przyjaźń
Można zawiązać z Rybami – przestrzeń jest wyrazista.
Skały tkwią w nozdrzach morza.*

*Łamią się fale u libijskich brzegów.
Wykwitają ławice ryb,
Łykając okruchy hostii.*

*Zamówiwszy coś, można tutaj
Znaleźć nowych przyjaciół,
Słuchać muzyki wolnej od słów.*

*Apollo i Dionizos rozlewają wino,
By trwały ekstazy intelektualne,
Długie noce i czas rytuałów.*

*Wyrocznie w Delfach i Dodonie
Stoją wciąż, lecz by do nich dotrzeć,
Drogę przebędziesz długą i niełatwą.*

Przekład Marcin Niemojewski

III

*Jūra vos ne vos judina
Tavo mėlyno veido raukšles.
Jūros pakrantėje kur ne kur
Ganosi Viešpaties salas.*

*Kaimeliai, prigludę prie įlankų.
Jūros krantuotos dėmesingai dejuoja.
Šalia žmonių auga jų kurortai.
Žemė įkūnija žmogų ir atstato.*

*Kalnuose viešpatauja lygumos.
Piemenys mekena avinėlių balsu.
Verkia Dionizas žemiečius išmokęs
Iš vynuogių spausti girtavimo klegesį.*

*Už amžinybės krašto ir paraštės
Nenuilstamas galvos skausmas ateina.
Šalia vyno daug gražių kitų
Ir vienarankė pieno puta – Afroditė.*

*Gal Tavęs nepalietė ikonoklazmas.
Gal susitiksime ikonoje, skulptūroje,
Kaip susitinka po mirties
Sinagogos, bazilikos, mečetės.*

III

*Morze mozolnie, z trudem
Marszczy Twe sine oblicze.
Na wody płytkie przybrzeżne
Pasterz wywiódł swe wyspy.*

*Wioski wtulone w zatoki
Skarżą się stromym wybrzeżom.
Tropem ludzi nadeszły kurorty.
Ziemia człowieka wciela i odradza.*

*Wśród górskich stoków królują równiny.
Głosem kozłat lamentują pastuszkowie.
Poniżony Dionizos płacze, bo już wie,
Jak z winogron wycisnąć krzyk pijanej tłuszczy.*

*Za krainą wieczności i przyległościami
Niedotkliwy dopada ból głowy.
Czar wina i inne tu kwitną urody
I jednoręka mleczna piana – Afrodyta.*

*Ciebie nie dotknął może ikonoklazm.
W ikonie, w rzeźbie może się spotkamy,
Jak spotykają się, gdy czas nadchodzi
Synagogi, bazyliki, meczety.*

Przekład Marcin Niemojewski

IV

*“Jei kalbėčiau žmonių ir angelų kalbomis, bet neturėčiau meilės, aš
tebūčiau tik žvangantis varis ir skambantys cimbolai.”*

1 Kor 12, 13

*Jei neturėčiau meilės,
Bet būčiau gudrybių gausus,
Ar dar reikalingi būtų cimbolai?*

*Ar reikalingi būtų žodžiai – kaip Ostijos
Ir Tavo laišakai, pagavę žmogų
Kaip Tikėjimą.*

*Ar nebaugina Tave mūsų Tikėjimas?
Neišskrenda žvirbliu, negrižta jaučiu,
Nedarvinuoja?*

*Ar sudurtinių tikėjimo dalių
Neapvaisina jautis?
Nesustiprina Dievo įvaizdis?*

*Jei neturėčiau meilės.
Jei neturėčiau...
Jei...*

IV

“Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca, albo cymbał brzęący”

1 Kor 12, 13

*Jeśli miłości bym nie miał,
Ale byłbym chytrą bogaty,
Czy nie zbędne byłyby cymbały?*

*Czy potrzebne byłyby słowa – jak hostia
I Twoje listy, ofiarowane ludziom
Jak Wiara.*

*Czy nie przeraża Cię nasza Wiara?
Nie wylatuje wróblem, nie powraca wołem,
Nie darwinizuje?*

*Czy powiklanej doli wierzeń
Nie obdarzy owocem wół?
Nie umocni obraz Boży?*

*Jeśli nie miałbym miłości.
Jeśli nie miałbym...
Jeśli...*

Przekład Marcin Niemojewski

V

*Saulėlydis nudažo horizontą
Geltono aukso spalvomis.
Debesys skuba, renkasi žydrynę,
Rieda į vakarus.*

*Viską laikas suėda.
Pamatuoja dieną ir naktį,
Vasarą ir žiemą,
Gyvenimą ir prasmę.*

*Akmenys drasko pajūrį.
Nuolatinė bangų mūša muša
Vienišus žvejų laivelius.
Žmonės nuolankūs sugrįžta.*

*Vėl skaitau Tavo laiškus.
Laiškų žodžiai išskritę iš Kristaus,
Prisiskaitę, alkani To, kuris
Pažadėjo prieš amžinuosius.*

*O atėjus nustatytam, apreiškė žodį.
Dėl mano kaltės ariamas Zionas.
Mano gyvenimo, dėl mano kaltės.
Parceliuojama žemė.*

V

*Słońce zachodząc powleka horyzont
Wszystkimi odcieniami złota.
Gnąją obłoki, gromadzi się błękit,
Przetacza ku zachodowi.*

*Czas pożera wszystko.
Zmierzone już dzień i noc,
Pora letnia i pora zimowa,
Życie i znaczenie.*

*Kamienie szarpią nadmorskie połacie.
Nieustający przybój uderzy
W samotne łodzie rybaków.
Pokorni wracają ku brzegom.*

*Znów sięgam po Twoje listy.
Słowom w nich formę dał Chrystus.
Zaczytani, zaprawdę spragnieni
Tego, który był obiecany.*

*A gdy jak było powiedziane, przyszedł,
Głosił słowo. To nie z mojej winy
Syjon zaorany. Nie z mojej przyczyny
Ziemia rozdarta na sztuki.*

2003

Przekład Marcin Niemojewski

*Prelatui prof. Antanui Rubšiuui
atinti*

JOBO SKUNDAI

I

*Mano gyvenimas – švelnutis vėjas,
Tuščius debesis gena.
Gyvybė – pilkas debesų rūkas,
Pagonybės padangtėje gyvena.*

*Viskas, viskas tik rūkas.
Duobė – mano dienos.
Kirmėlės – mano motinos.
Mano debesys! Mano dienos!*

*Lietus tuščius debesis vaiko.
Gyvybė ant kaulų skeleto,
Išskleista ant balto,
Dienom apmirus iš lėto.*

*Išbaltintos mano dienos,
Mano debesys, mano rūkas.
Geluonis – saldėsnis už medų,
Didesnis avilys už dangoraižį.*

2002

Pamięci

Pralata prof. Antanasa Rubšysa

HIOBOWE ŻALE

I

*Moje życie – delikatny podmuch wiatru,
Puste odgania obłoki.
Moje życie – mgławica szara,
Pogańska Arka Przymierza.*

*Wszystko jest mgłą.
Dół jest moim dniem,
Matką – robaki.
Moje chmury! Moje dni!*

*Deszcz puste gania obłoki.
Życie rozpostarte na szkielecie,
Na białym umierające
Powoli.*

*Wyblakłe dni, białe,
Moje chmury, ma mgła.
Źądło – słodsze od miodu,
Ule większe od drapaczy chmur.*

2002